

## „Jesteś dla siebie najlepszym przyjacielem”

Minęło trochę czasu kiedy ostatni raz pisałam coś na klawiaturze komputera... Ech kiedy to było? ;) Uświadamiam sobie jak wiele zmian zaszło w moim życiu od tych ostatnich tekstów pod pseudonimem „Mir I Am”... Swoją drogą fajna zabawa literówką we własnym imieniu - podobała mi się ta gra...

W tle leci muzyka... i jakoś tak zachęca do jakiegoś aktu twórczego... z tyłu właśnie gotuje się nowa zupa, bo nigdy wcześniej akurat takiej nie robiłam... i tak codzienność przeplata się z błogim spokojem i poczuciem w sobie, że udało mi się dotrzeć do tego pięknego punktu, w którym czuje się pełna, spełniona, namierzona, osadzona i ugruntowana... coraz bardziej zakochuje się w tych prostych trzech słowach „Jestem Kim Jestem”... Jestem swoim najlepszym przyjacielem, własnym okrętem, co przemierzył niejedną wyprawę by zakotwiczyć się w bezpiecznej przystani... te wszystkie historie są takie piękne... tyle w środku niesamowitych odkryć... zapisanych w przestrzeni... wzruszam się nad tym... nad pięknem jakie sobie stworzyłam. To działa... nie mam już żadnych wątpliwości... nie potrzeba mi udawać się po nowe inspiracje... oczywiście są one wspaniałe w każdym momencie, gdy tylko się na nie zdecydujemy... dziękuję wszystkim napotkanym inspiracjom. Dziś czuję jak wszystko tworzę, jak niebywale energie się przeplatają... tańczą ze sobą... odczuwam to w momencie, gdy się zatrzymuję... robię pauzę... i zanurzam się w głąb siebie. Mam Siebie – jakie to wspaniałe uczucie... i nic więcej, naprawdę nic więcej mi nie potrzeba, bo ta znajoma tęsknota została wypełniona... i znów przepelnia mnie wzruszenie.

Miriam 13.01.2020r. „Jesteś dla Siebie najlepszym przyjacielem”